

Pakistan ciężko obrażony po wypowiedzi Trumpa

3 stycznia 2018

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Islamabadzie David Hale został wezwany przez pakistańskie MSZ, by wyjaśnić, co prezydent Trump miał na myśli pisząc swój „skandaliczny” tweet. Trump ogłosił, że „Ameryka w ciągu 15 ostatnich lat naiwnie dała 33 miliardy dolarów pomocy dla Pakistanu, a nie dostaliśmy niczego w zamian, oprócz kłamstw i kręcenia. Biorą nas za idiotów. Przechowują terrorystów, których wyrzucamy z Afganistanu. To koniec!”

Rząd w Islamabadzie odpowiedział z gniewem. W trybie nadzwyczajnym zebrała się Rada Bezpieczeństwa Narodowego, do której należą czołowi ministrowie rządu i najważniejsi generałowie armii, by oświadczyć, że wojna z terroryzmem była dla Pakistanu „olbrzymim poświęceniem” z dziesiątkami tysięcy zabitych cywilów i żołnierzy. Premier wyraził „głębokie rozczarowanie” ostatnimi „zupełnie niezrozumiałymi deklaracjami kierownictwa amerykańskiego, które przeczą faktom.”

Pakistan był sojusznikiem Stanów Zjednoczonych już w czasie zimnej wojny. Pomógł wyszkolić talibów, którzy walczyli przeciw ZSRR w Afganistanie. Po zamachach z 11 września 2001 r. Pakistan i Ameryka zawarły „strategiczny sojusz”, na rzecz wyeliminowania islamskich grup zbrojnych w regionie. Władze w Islamabadzie utrzymują, że wyeliminowały nielegalne oddziały zbrojne na pograniczu z Afganistanem, podczas gdy Trump już nie pierwszy raz ogłasza, że Pakistan prowadzi „podwójną grę”.

W dwóch największym miastach kraju Karaczi i Lahore doszło do manifestacji islamistów przeciw Stanom Zjednoczonym. Na wypowiedź Trumpa zareagowało też chińskie MSZ, które – wprost przeciwnie – pochwaliło Pakistan za jego „wielki wkład w

globalną walkę z terroryzmem". Chiny zainwestowały 54 miliardy dolarów w budowę pakistańskiej infrastruktury.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu